

wpoznaniu.pl

NR 136, 2-5.10.2025

Redaktor wydania: Artur Adamczak

ISSN 2956-5790



Co, gdzie, kiedy?

s. 6

Poznańska Pyra: święto ziemniaka – tradycja, smak, edukacja i... wspólne wykopki!



5 października 2025 r. w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie, odbędzie się jedno z najbardziej lubianych wydarzeń jesieni. „Poznańska Pyra” to wyjątkowa okazja, by poczuć atmosferę dawnych gospodarstw i posmakować różnych potraw. Główną atrakcją będą tradycyjne wykopki, w których uczestnicy własnoręcznie wydobędą ziemniaki z pola, poznają dawny sposób zbiorów i będą mogli zabrać część plonów do domu.

www.muzeum-szreniawa.pl
ul. Dworcowa 5
62-052 Komorniki k/Poznania



Nasza dzielnica

Autostradowa obwodnica Poznania pomimo jej poszerzenia, w godzinach szczytu nie należy do łatwo przejezdnych. Sytuację częściowo mogłaby rozwiązać budowa północnej obwodnicy miasta. Rozmowy na jej temat weszły właśnie w nowy etap. Nie jest to jednak dobra wiadomość.

W ten sposób udało się domknąć swego rodzaju ring – pierścien otaczający aglomerację. Ułatwiłby on nie tylko tranzytowy ruch samochodów, ale i poruszanie się w samej aglomeracji. Trasa miałaby przebiegać od węzła Złotkowo przez Suchy Las, Owińska, Uzarzewo, by połączyć się dalej z drogą ekspresową S5. Wielu kierowców wołałoby z pewnością nadłożyć drogi, ale oszczędzić czas omijając centrum Poznania wraz z jego korkami. To w oczywisty sposób odbiłoby się i na jakości powietrza w samym mieście. Już przed rokiem sprawdzaliśmy, co dzieje się w kwestii budowy północnej obwodnicy stolicy Wielkopolski.

Wówczas oczekiwaliśmy na wydanie decyzji przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Po ponad trzech latach oczekiwania ta się wreszcie pojawiła.

– GDOŚ decyzją z 4 listopa-

Poznań-Północ

Północna obwodnica Poznania. Jej los jest przesądzony

da 2024 r. uchylił w całości decyzję Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu – informuje Joanna Niedźwiecka, rzecznik prasowa GDOŚ. Oznacza to, że sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, czyli Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Oznacza to, że nie ma co marzyć o szybkim wbiciu pierwszej łopaty na budowie drogi.

Blisko dziesięć lat procedowania do kosza

Sprawę komentuje Jacek Przygocki, Zastępcę Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu. Wyjaśnia, że tak naprawdę prace nad obwodnicą wracają niemal do punktu wyjścia.

– Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska uchylił decyzję w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia do RDOŚ. Oznacza to, że całe postępowanie musi być przeprowadzone ponownie, od samego początku, tj. od wpływu wniosku o wydanie decyzji – tłumaczy. Innymi słowy miniona dekada procedowania i setki dokumentów w tej sprawie mówiąc kolokwialnie trafiają do kosza.

– RDOŚ musi ponownie przeanalizować dotychczas zgromadzony materiał dowodowy, zarówno w zakresie

formalnym, jak i merytorycznym, mając na uwadze zmiany, jakie nastąpiły w przepisach na przestrzeni lat – wyjaśnia dyrektor Przygocki.

To proces długi i skomplikowany. Czy można więc określić, ile potrzeba na to czasu?

– Określenie czasu trwania postępowania na tym etapie jest niemożliwe, bowiem jest zbyt wiele niewiadomych – podsumowuje.

Trzeba to powiedzieć otwarcie. O obwodnicy na razie możemy zapomnieć Potwierdza to Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu, do którego już dotarły hio-

bowe wieści. – Kilka dni temu RDOŚ w Poznaniu wezwał projektanta do uzupełnienia wniosku i zaktualizowanie zawartych w nim informacji, między innymi raportu oddziaływania na środowisko, map czy opisów. Pragnę przypomnieć, że wniosek, o którym mówimy, został złożony w styczniu 2017 roku. Od tego czasu minęło niemal 9 lat... – mówi Katarzyna Fertsch, rzecznik prasowa ZDP. Wyjaśnia, że projektant musi dokładnie przeanalizować to wezwanie. Wtedy będzie można określić, ile czasu zabierze uzupełnienie

wniosku.

– Warto zwrócić uwagę, że od 2017 roku zmieniły się przepisy i wezwanie nakazuje projektantowi sprostać nowym wymogom. Może się zatem okazać, że to, co do tej pory zostało zrobione, trzeba będzie wykonać od nowa – obawia się rzeczniczka Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu.

Zawieja: „Cały proces będzie trwał. Wróciliśmy do punktu wyjścia”

Mało optymistyczne informacje potwierdza poseł Bartosz Zawieja z Koalicji Obywatelskiej.

– W skrócie cały proces musi zostać powtórzony, bo w międzyczasie pozmięniały się przepisy i wytyczne – mówi poseł Zawieja i zwraca uwagę, że wracamy praktycznie do etapu szukania nowych wariantów przebiegu całej obwodnicy. Konieczne więc będzie ponowne zaangażowanie gmin i powiatu.

– Cały proces będzie trwał, nie powiedzmy sobie szczerze, długie lata – podsumowuje poseł Zawieja. – Wróciliśmy do punktu wyjścia – dodaje.

Marek Jerzak ■

Płyty ażurowe na poznańskich ulicach

Miasto rozwija program utwardzania lokalnych ulic płytami ażurowymi. W tym roku takie rozwiązanie pojawi się na aż 14 kolejnych drogach, co oznacza ponad 3 kilometry nowej nawierzchni.

W tym roku płyty ażurowe pojawią się na 14 ulicach. Pierwsza do przebudowy została wyznaczona ul. Jasne Błonie i tam mieszkańcy mogą już korzystać z płaskiej nawierzchni.

– Jezdnia ma szerokość 5 metrów. Środkowa część 3,6 metra, to tak zwane ażury, czyli płyty betonowe o strukturze przepuszczalnej. Na zewnątrz drogi układamy 70 cm opaski z kostki brukowej. Chcemy w ten sposób ułatwić pieszym i rowerzystom poruszanie się – mówi Radosław Ciesielski, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich.

Prace na kolejnych 13 trwają lub wkrótce się rozpoczną. Łącznie ułożone zostaną ponad trzy kilometry „ażurów” – w Zielińcu (ul. Rybitwy i Mewy), na Starołęce (ul. Domeyki), Krzesinach (ul. Lubelska), Umultowie (ul. Kryształowa, Kokosowa i Jarowa), w Radojewie (ul. Rzewieniowa), na Podolanach (ul. Szczawnicka i Rabczańska), Świerczewie (ul. Rejewskiego), Górczynie (ul. Piargowa) oraz Junikowie (pl. Światowida).

Żeby drogowcy zamontowali na ulicy „ażur”, nawierzchnia najpierw musi przejść jednak badania i spełnić kilka wymogów.

– Pod uwagę bierzemy dwa parametry. Po pierwsze przepuszczalność



Najwięcej ażurowych dróg jest na Umultowie i Antoninku

FOT. A. ADAMCZAK

gruntu. Chodzi o to, aby woda nie była zatrzymywana. Nawierzchnie, których podłożem jest glina, odpadają. Po drugie pod uwagę bierze się to, jaka jest to klasa ulicy. Czy na przykład na takiej drodze planowany jest transport publiczny, czy będzie po niej jeździł autobus. Wtedy wiadomo, że taka ulica nie uzyska rekomendacji. To mają być drogi typowo osiedlowe – mówi Mariusz Wiśniewski, zastępca prezydenta Poznania.

Nawierzchnie ażurowe stosuje się także tam, gdzie w najbliższym czasie nie planuje się budowy kanalizacji

deszczowej.

Dlaczego płyty ażurowe?

Jak tłumaczą drogowcy, tego typu nawierzchnia ma kilka zalet. Przede wszystkim ułatwia codzienne poruszanie się. Nie tworzą się kałuże ani błoto po deszczu, a w czasie upałów zmniejsza się unoszenie kurzu.

– Dzięki temu poprawia się nie tylko komfort, ale i jakość powietrza w sąsiedztwie – podkreśla Maria Lisiecka-Pawełczak, przewodnicząca Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia.

Pierwsze przebudowy ulic na ażurowe drogowcy przeprowadzili w 2022 roku. Wówczas na prace przeznaczono 1,8 miliona złotych. W tym roku podpisane zostały umowy na ponad 5,5 miliona złotych.

Wcześniej, w latach 2022–2024, ażurową nawierzchnię zyskały już 23 ulice, co dało w sumie blisko 5 kilometrów utwardzonych dróg. Najwięcej zrealizowano ich na Umultowie i w Antoninku. Od startu programu badaniami objęto już blisko 200 ulic.

Artur Adamczak ■



Strefa Mieszkańca

Poznań otrzymał prestiżową nagrodę Urban Innovator w kategorii „Nowa Urbanistyka”. Jurorzy i inter-nauci docenili w ten sposób zmiany, jakie zaszły w centrum miasta w przestrzeni publicznej.

Nagrody Urban Innovator powstały po to, by docenić podmioty i osoby, które realnie zmieniają polskie miasta – zarówno instytucje publiczne, jak i prywatnych innowatorów. To unikalne wyróżnienie przyznawane jest zarówno przez jury, w skład którego wchodzi: Filip Springer (reportażysta i fotoreporter), Bogna Świątkowska (Fundacja Bęc Zmiana), Agata Wiśniewska-Mazur (PSNM – Polskie Stowarzyszenie Nowej Mobilności) oraz Jeffery McMillan (PwC CEE), jak również bezpośrednio przez mieszkańców miast.

Przyznawane wyróżnienia obejmują trzy kategorie. Jedną z nich jest „Nowa Urbanistyka”, skupiająca się na racjonalnym i innowacyjnym podejściu do planowania przestrzeni, które wspiera zrównoważony rozwój. Właśnie w niej Poznań otrzymał nagrodę główną. Jurorzy docenili zmodernizowane centrum miasta – „Program Centrum I – etap I”.

– Ponad 220 nowych drzew, przyjazna i dostępna dla wszystkich przestrzeń, znacznie więcej niskiej zieleni – na taki efekt w centrum miasta warto

MATERIAŁ PARTNERA

Centrum Poznania z kolejną nagrodą



było czekać – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. – To dla nas ważne, że zmiany zostały docenione przez profesjonalistów. Najbardziej cieszy jednak fakt, że dostrzegają go również poznaniacy i co najważniejsze, że wrócili do śródmieścia.

Centrum na nowo ożyło. Spacerując po Starym Rynku, ulicy 27 Grudnia, mijając wiele wypełnionych gośćmi restauracji na Świętym Marcinie, widać to gołym okiem.

Pozostałe dwie kategorie to „Zdrowe Miasta” – tu nagrodę otrzymują ośrodki

realnie wspierające zdrowie i jakość życia – oraz „Wspólna Przestrzeń” – czyli wyróżnienie dla laureatów współtworzących z mieszkańcami miejsca sprzyjające spotkaniom i integracji.

– Organizowanie wygodnego i zdrowego życia w miastach stawia przed nami coraz to nowe i większe wyzwania. W codziennych zmaganiach o poprawę miast często zapominamy, jak wiele udało się nam już w nich osiągnąć. Bo przecież ciągle i tak dużo jest do zrobienia. W tym właśnie tkwi sens takich nagród, wyróżnień i plebiscytów – dzięki nim możemy się zatrzymać i spojrzeć na to, co już się udało. Potrzebujemy opowieści o dobrych zmianach, potrzebujemy przykładów takich zmian, na tym polega też prototypowanie rozwiązań – widzimy, że coś działa i chcemy to powtórzyć gdzie indziej. W konkursie Urban Innovator wyróżniamy zarówno publicznych, jak i prywatnych inicjatorów zmian. Z krytyką, nie zawsze konstruktywną, spotykają się na co dzień. Docenienie przychodzi czasami, a zdarza się, że nigdy. Chcemy to zmienić – mówi Filip Springer, kurator ścieżki tematycznej Urban Innovation na KNM 2025 oraz przedstawiciel konkursowego jury.

Laureaci ogłoszeni zostali na uroczystej gali organizowanej w ramach Kongresu Nowej Mobilności 2025 – największej w regionie CEE konferencji w całości poświęconej zrównoważonej transformacji.

MATERIAŁ PARTNERA

Święty Marcin - przyjazna i zielona przestrzeń

Reprezentacyjna ulica Święty Marcin oraz jej okolice, po latach remontów i zmian, ponownie stały się tętniącym życiem miejscem na mapie Poznania. Zaniedbana wcześniej przestrzeń, której większą część zajmowała szeroka jezdnia, stała się przyjazna nie tylko dla kierowców, ale przede wszystkim dla pieszych – w tym także osób z niepełnosprawnościami.

To doskonała przestrzeń do spacerów i spotkań. Dziś rośnie tam blisko 250 drzew, z czego znacząca większość została posadzona właśnie podczas modernizacji. Uspokojony ruch zapewnia swobodę pieszym, a infrastruktura dla rowerzystów ułatwia poruszanie się na dwóch kółkach. Wprowadzono strefę zamieszkania i zlikwidowano sygnalizację świetlną, co sprawiło, że poznaniacy i poznaniacy mogą czuć się bezpiecznie.

Przy ulicy pojawiły się nowe bary i restauracje, które przyciągają klientów ciekawą i zróżnicowaną ofertą – pod koniec 2024 r. wszystkie miejskie lokale na Świętym Marcinie były wynajęte. Przestrzeń ożywiły też liczne elementy małej architektury, m.in. nowe ławki i stojaki dla rowerów.

Zmodernizowano też torowiska, dzięki czemu tramwaje mogą poruszać się szybciej, a pasażerowie – jeździć wygodniej. Dużym udogodnieniem dla osób poruszających się komunikacją

publiczną są przystanki typu wiedeńskiego. Ich wyniesione perony pomagają wsiadać i wysiadać z wagonów, ułatwiając podróżowanie osobom starszym, z niepełnosprawnościami, ale także opiekunom z dziećmi w wózkach.

Przebudowa ulicy pociągnęła za sobą kolejne inwestycje i przemiany. W jednej z modernistycznych Alf otwarto

nowy hotel, wyremontowano pobliskie kamienice, a w budynku dawnego Collegium Historicum (obecnie Collegium Martineum) powstało Centrum Szyfrów Enigma.

Zmiany zostały szybko docenione. Ulica otrzymała m.in. wyróżnienie w konkursie na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Wielkopolsce,

organizowanym przez poznański Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich. Jako jedyne miasto w Polsce Poznań dostał wyróżnienie w kategorii „Przestrzeń Publiczna” – za najlepiej zaprojektowaną i zmodernizowaną pod względem dostępności przestrzeń publiczną w kraju – w ogólnopolskim konkursie „Lider dostępności”.



Temat numeru

Marek Jerzak ■

Centrum Kultury ZAMEK Imieninowe Miasteczko z

Poznańskie Centrum Kultury ZAMEK każdego roku organizuje kilka tysięcy wydarzeń kulturalnych. Wśród nich są Imieniny Ulicy Święty Marcin. O tym, dlaczego trzeba było zmienić formułę wydarzenia i po co warto przyjść do CK ZAMEK, rozmawiam z Anną Hryniewiecką, dyrektorką tej instytucji.

Marek Jerzak: Mamy początek października, czyli czas, w którym Centrum Kultury ZAMEK zaczyna żyć pełnią życia, chociaż w sumie działa przez cały rok. Teraz jednak przyjeżdżają do miasta np. nowi studenci. Jak im powiedzieć, co to jest Centrum Kultury ZAMEK?

Anna Hryniewiecka: Jesteśmy gospodarzami wyjątkowego obiektu w centrum Poznania. To jedno z tych miejsc, o których można powiedzieć, że jest miastotwórcze. Zamek przyciąga swoją unikatowością, choć są osoby, które czują się onieśmiałe jego monumentalnością. Jednocześnie jesteśmy świadomi, jak różne potrzeby i oczekiwania mają odwiedzające nas osoby – zarówno mieszkające w Poznaniu, jak i turyści oraz turystki. Odzwierciedleniem tego jest bardzo bogaty program, w którym znajdują się duże festiwale, jak i kameralne spotkania i warsztaty. Nie można zapomnieć, że sam Zamek jest wielką atrakcją. To unikatowy obiekt historyczny z początku XX wieku, nazywany najmłodszym zamkiem Europy, wzniesiony dla koronowanego władcy. Te mury, te wnętrza, ta wpisana w ten obiekt historia czynią go istotną atrakcją turystyczną. Każdego roku odwiedza nas kilkadziesiąt tysięcy osób, by podziwiać jego wnętrza i poznać jego historię, między innymi dzięki audioprzewodnikom dostępnym w językach polskim i angielskim.

M.J.: Zamek gości też wiele imprez kulturalnych. Jest troszeczkę jak jajko niespodzianka. Za każdym razem, gdy się przed nami otwiera, zaskakuje coraz to nowymi rzeczami.

A.H.: Przede wszystkim ważne jest to, że Zamek czynny jest codziennie, od rana do wieczora. Codziennie działa Kino Pałacowe. Związany z nim Dyskusyjny Klub Filmowy właśnie otrzymał nagrodę Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej dla najlepszego DKF-u w kraju. To najważniejsze takie wyróżnienie w Polsce. W zasadzie codziennie można odwiedzić w Zamku kilka wystaw. Największą z nich jest trwający do końca listopada „Drwal”. To tak naprawdę interdyscyplinarny projekt artystyczny, który krytycznie mierzy się z zagadnieniem męskości. Punktem wyjścia do rozważań jest postać niemieckiego cesarza Wilhelma II – pomysłodawcy i fundatora poznańskiego Zamku. Wiele dzieje się również w Galerii Fotografii p.f. Sporym wzięciem cieszą się rozmaite pracownie dla osób w każdym wieku. Jest wśród nich pracownia malarstwa, dwie pracownie grafiki, kilka pracowni fotografii, pracownia teatralna czy niezwykle ostatnio popularna pracownia ceramiki. Można wybrać jedną



Impreza bardzo się rozrosła – mówi A. Hryniewiecka

FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

z nich i uczestniczyć w zajęciach regularnie, raz czy dwa razy w tygodniu. Ta działalność ma swoją tradycję sięgając kilku dekad i korzenie w czasach, gdy był tutaj Pałac Kultury.

M.J.: Ale można korzystać z oferty Zamku także bardziej spontanicznie, kiedy po prostu mamy czas i ochotę na obcowanie z kulturą, prawdą?

A.H.: Można skorzystać ze stałej oferty Zamku, ale można też szukać wydarzeń, które dzieją się w Zamku bardzo często, czyli koncertów, spektakli teatralnych czy spotkań literackich, różnego rodzaju działań edukacyjnych, w tym wykładów. Tych ścieżek odkrywania Centrum Kultury ZAMEK jest bardzo wiele. Otwieramy się też na nowych mieszkańców i nowe mieszkanki Poznania, wśród których istotną grupę stanowią osoby przybyłe z Ukrainy. Mogą one uczestniczyć między innymi w spotkaniach ukraińskiego klubu książki, naszych wnętrz użyczamy Festiwalowi Ukraińska Wiosna. Ponadto mamy stałą ofertę aktywności skierowaną do osób o różnych potrzebach, także związanych ze stanem zdrowia. To między innymi warsztaty relaksacyjne, ale również nasz stały program, który po prostu staramy się realizować tak, by był możliwie najbardziej dostępny. Pod koniec września odebraliśmy wyróżnienie Fest Miejscówka dla poznańskich miejsc w sposób wyjątkowy uwzględniających potrzeby osób starszych. CK ZAMEK tworzy zespół bardzo twórczych osobowości, które co chwilę inicjują nowe działania. W tym roku startujemy z festiwalem „Pięć smaków”.

M.J.: Co to takiego?

A.H.: To festiwal kina azjatyckiego. Dostaliśmy zaproszenie do udziału i wraz z kilkoma polskimi miastami do współtworzenia tego wydarzenia. Nasz Dział Filmu tworzy część jego programu, która będzie pokazywana tylko

w Poznaniu. Od 20 do 23 listopada czekają nas cztery dni seansów filmowych w trzech salach. Będzie to okazja, by zobaczyć nowe albo trudno dostępne u nas filmy. Jestem przekonana, że miłośnicy i miłośniczki Azji, a także miłośnicy i miłośniczki kina będą bardzo usatysfakcjonowani tą propozycją.

M.J.: Jest jeszcze festiwal, którego sława przyciąga popularnością samo CK ZAMEK. Mam na myśli Ethno Port.

A.H.: To dla nas niezwykle ważne wydarzenie, nie tylko muzyczne. Powiedziabym wręcz, że stanowi część tożsamości naszej instytucji. Przekaz, który niesie Ethno Port, mówiący o tym, że jesteśmy otwarci na różnorodność, że interesuje nas świat i jego różne kultury jest szczególnie dziś czymś ważnym i wyjątkowym. Na Ethno Portcie dzieją się rzeczy faktycznie niezwykle. Wiele dzisiejszych gwiazd muzyki etnicznej lub inspirowanej tradycjami muzycznymi różnych kultur świata debiutowało na naszych scenach. Przez 17 lat wystąpiły na nich nawet już nie dziesiątki, a setki wykonawców. Do moich ulubionych należy ukraiński zespół DakhaBrakha czy palestyńskie Le Trio Joubran. Mamy również sporo przestrzeni dla polskiej muzyki folkowej. To też jest niezwykle cenne, bo ciągle szukamy świeżych zjawisk w polskiej muzyce tradycyjnej. Równie istotną częścią festiwalu jest publiczność i trzeba powiedzieć, że jest ona niezwykle. Dzięki niej czujemy życzliwość, otwartość i zainteresowanie sobą nawzajem. Odbijający się w czerwcu Ethno Port jest czasem życzliwości, tolerancji, zaciekawienia i oczywiście muzyki.

M.J.: Drugą taką imprezą, która się odbywa, może nie w pomieszczeniach zamkowych, ale przed Zamkiem są Imieniny Ulicy Święty Marcin, które ostatnio wzbudziły trochę emocji. Skąd to zamieszanie ze zmianą sposobu

organizacji tego wydarzenia?

A.H.: Centrum Kultury ZAMEK jest organizatorem Imienin Ulicy Święty Marcin od ich samego początku, czyli pierwszej połowy lat 90. XX wieku. To wydarzenie w jego poznańskiej odsłonie wymyślili ludzie związani z Zamkiem. Przez ponad trzydzieści lat impreza rozwijała się i zmieniała, przyciągając 11 listopada coraz większą liczbę widzów i widzerek. Szczególnie po pandemii liczba osób, które uczestniczyły w wydarzeniu skokowo wzrosła.

Mówimy tutaj o kilkudziesięciu tysiącach osób w ciągu jednego dnia w nie aż tak dużej przestrzeni jednej ulicy. Podczas ostatnich edycji zdarzały się sytuacje, gdy nie można się było wydostać z tłumu. Momentem kulminacyjnym było około 40-50 minut przejścia korowodu. Ponadto tak naprawdę tylko osoby stojące najbliżej barierki były w stanie obserwować jego przebieg. Pozostałe szybko się zniechęcały, starając się wydostać z tłumu. Nasz zespół organizacyjny sygnalizował, że bezpieczne przeprowadzanie korowodu w tych warunkach staje się ogromnie ryzykowne.

Dlatego już pod koniec minionego roku podjęliśmy rozmowy ze służbami miejskimi i policją. Rezultatem tego była jednoznaczna opinia policji, wskazująca na formę imprezy masowej, jako najwłaściwszej dla Imienin Ulicy Święty Marcin. Jako instytucja miejska nie wyobrażaliśmy sobie, by zignorować tę rekomendację.

M.J.: Czy to oznacza, że Imieniny Ulicy Święty Marcin będą od teraz w takiej właśnie formule?

A.H.: To oznacza, że powstanie bezpiecznie ogrodzone Imieninowe Miasteczko, do którego będą wiodły bramy, przy których będzie się odbywała kontrola wchodzących osób. Pod tym względem będzie to przypominało duże festiwale lub koncerty.

zaprasza. „Całodzienne astapi korowód”

Nasze „miasteczko” obejmie teren od ulicy Kościuszki do ulicy Wieniawskiego, przez Fredry. W drugą stronę wygrodzona będzie aleja Niepodległości na odcinku od ul. Fredry do ul. Taylora. Na terenie imprezy zapewnimy toalety, ułatwienia dla osób z niepełnosprawnościami, a także zabezpieczenie medyczne oraz służby ochrony. Na teren imprezy nie będzie można również wnieść kilku kategorii przedmiotów. O tym również pomyśleliśmy i przed bramami będzie można je bezpiecznie przechować w szafkach depozytowych. Ten wysiłek organizacyjny podejmujemy, by stworzyć wyjątkowe, bezpieczne i dostępne wydarzenie, będące prawdziwym świętem Poznania.

M.J.: I właśnie dlatego trzeba było zrezygnować z korowodu?

A.H.: Organizacja korowodu wiązałaby się z wygrodzeniem ul. Święty Marcin na całej długości – od kościoła Świętego Marcina aż do sceny na placu Mickiewicza – czyli na trasie korowodu – również tam, gdzie ulica jest wąska. Wzdłuż fasad budynków musiałyby być poprowadzone tzw. drogi życia, gwarantujące minimalny dostęp do lokali mieszkalnych i użytkowych. To byłaby spora uciążliwość dla mieszkańców i mieszkańek oraz przedsiębiorców, która trwałaby dłuższy czas. Choćby dlatego, że dojsca do restauracji byłyby bardzo ograniczone. Do tego dochodzą bramki i kontrole, wprowadzenie dodatkowej infrastruktury tymczasowej (choćby toalet). Przez to dla widowni korowodu w dotychczasowej formie byłoby jeszcze mniej miejsce niż dotychczas.

M.J.: W internecie pojawiły się opinie, że „No tak, bo to jest takie Tęczowe Miasto, że Marsz Równości może iść bez ta-

kich dodatkowych zabezpieczeń”.

A.H.: Po pierwsze, w takim mieście jak Poznań jest miejsce zarówno dla Imienin Ulicy Święty Marcin, jak i Marszu Równości. Po drugie ten ostatni nie był organizowany na zasadzie imprezy masowej. Było to tak zwane zgromadzenie, czyli zupełnie inna formuła prawna. Marsz Równości ma także odmienny charakter. Osoby w nim uczestniczące idą ulicami, mając do dyspozycji znacznie więcej miejsca, a grupa widzów i widzerek obserwująca przemarsz jest niewielka. W przypadku Imienin Ulicy Święty Marcin mamy odwrotną sytuację. Względnie niewielką grupę tworzącą korowód obserwują kumulujące się tłumy. Dlatego Marsz Równości, Bieg Niepodległości czy Maraton nie są żadnymi punktami odniesienia dla Imienin Ulicy Święty Marcin.

M.J.: Poznaniacy jednak zrozumieli, że korowodu nie będzie wcale i nie zobaczą ogromnej bamberki czy popisów akrobatów. Dopiero chwilę później się okazało, że największe atrakcje pojawią się jednak w miasteczku imieninowym.

A.H.: O obecności bohaterów i bohaterek korowodu na tegorocznych Imieninach Ulicy Święty Marcin informowaliśmy od samego początku. Najbardziej atrakcyjne elementy parady, takie jak instalacje, rzeźby, duże postacie ze Świętym Marcinem na czele będą rozstawione w miasteczku imieninowym i będą dostępne przez cały dzień. Wokół nich będą trwały animacje. Pojawiają się między innymi szczudlarze, będą elementy akrobatyczne, nie zabraknie bliskich nam działań teatralnych i oczywiście muzyki. Zestaw wykonawców i wykonawczyń będzie bardzo poznański, a jednocześnie wielopokoleniowy. Wszystko to wraz z obowiązkowym kiermaszem



Korowód, jaki znaliśmy, w tym roku nie przejdzie

FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

rogali świętomarcińskich będzie dostępne przez cały dzień, a nie jak dotychczas głównie podczas krótkiego przejścia korowodu. Na Imieninach Ulicy Święty Marcin będzie można spędzić znacznie więcej czasu, również dlatego, że niektóre punkty programu odbędą się w zamkowych wnętrzach, co nie jest bez znaczenia, biorąc pod uwagę listopadową aurę.

M.J.: I będzie symboliczne przekazanie kluczy, które odbierze Św. Marcin?

A.H.: Oczywiście, że tak! Przekazanie kluczy do miasta przez prezydenta Świętemu Marcinowi musi się odbyć. Zapraszamy wszystkie osoby, które dotychczas nie miały szansy obejrzenia korowodu, bo trudno im było się odnaleźć w tłumie albo nic nie widziały, a może czuły się niebezpiecznie, by tym razem odwiedziły Imieninowe Miasteczko i zobaczyły au-

torskie instalacje Piotra i Ewy Tetlaków z bliska. To właśnie oni od ponad ćwierćwiecza ubarwiają imieniny swoimi ruchomymi rzeźbami.

To, co jest także dla nas bardzo ważne, to dostępność naszego programu dla osób z różnego rodzaju potrzebami. Dlatego część koncertów będzie tłumaczona na polski język migowy, a wybrane będą miały audiodeskrypcję. Staramy się, żeby także inne punkty programu były maksymalnie dostępne. Będzie wreszcie możliwość oglądania koncertu przez osoby poruszające się na wózkach. To dzięki specjalnemu wyniesieniu. Dotąd było to niemożliwe. W końcu Imieniny Ulicy Święty Marcin to prawdziwie żywa tradycja, która zmienia się wraz z mieszkańcami i mieszkankami Poznania i ich potrzebami.

REKLAMA

***zkz|**

ZAPOBIEGAJ NIESZCZĘŚCIOM!

UŻYTKUJ BUTLĘ GAZOWĄ BEZPIECZNIE.

PAMIĘTAJ!

Butli gazowych nie można przechowywać ani używać w budynkach, które posiadają instalację gazową zasilaną gazem ziemnym.



Co, gdzie, kiedy?



Poznańska Pyra

5.10

5 października 2025 r., w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie odbędzie się jesienne wydarzenie „Poznańska Pyra”. To wyjątkowa okazja, by poczuć atmosferę pracy w dawnych gospodarstwach rolnych. W programie tradycyjne wykopki, podczas których uczestnicy własnoręcznie wydobędą ziemniaki z pola, a część plonów będą mogli zabrać do domów; degustacje pyr z gzikiem, placków ziemniaczanych, pyz i kiszki. Organizatorzy zapraszają m.in. na prezentacje metod uprawy ziemniaka, pokazy dawnych i współczesnych maszyn rolniczych oraz warsztaty rodzinne. Nie zabraknie atrakcji również dla najmłodszych. A wszystko przy muzyce na żywo zespołów folklorystycznych. Urozmaiceniem wydarzenia będzie jarmark regionalny pełen rękodzieła i lokalnych smakołyków. Muzeum przygotowało wyjątkową ofertę dla wszystkich, którzy planują udział w imprezie „Poznańska Pyra”. Decydując się na zakup biletu na ToBilet.pl, zapłacisz mniej – bilet normalny kosztuje tylko 14 zł (+ prowizja 0,56 zł). Ceny biletów w kasie Muzeum pozostają bez zmian: bilet normalny 20 zł, bilet ulgowy 14 zł, bilet rodzinny 40 zł.



Tour Salon 2025

2-5.10

Pierwszy październikowy weekend na Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie należał do kamperów, przyczep kempingowych i turystyki. 2 października rozpocznie się największe wydarzenie kamperowe w Polsce: Caravans Salon Poland, gdzie zobaczyć będzie można setki kamperów, vanów, przyczep i sprzęt biwakowy. To także okazja do spotkania tzw. vanliferów, którzy przemierzają świat swoimi vanami. A dla fanów starszej motoryzacji pojawią się kampery sprzed lat w strefie retro. Organizatorzy przygotowali atrakcyjny program występów na dzień później. 3 października, zapraszamy na Targi Regionów i Produktów Turystycznych Tour Salon, Festiwal Podróżniczy Śladami Marzeń oraz Rodzinny Festiwal Tup Tup. Będzie to okazja do spotkania ciekawych gości czy wysłuchania inspirujących opowieści, a także poznania urokliwych miejsc w Polsce do odwiedzenia. Wśród zaproszonych gości całego bloku imprez będą m.in. Dawid Andres, Michał Cessanis, Krzysztof Wielicki oraz Krystian Wieczorek. Bilety na ToBilet.pl.



#ByćKobietąOnTour

3-4.10

W dniach 3-4 października 2025 r. w Poznaniu, w centrum Stary Browar, odbędzie się konferencja #ByćKobietąOnTour – wyjątkowe spotkanie poświęcone kobiecości, relacjom i rozwojowi osobistemu. Motywem przewodnim edycji będzie przyjaźń w jej różnych odstonach – od relacji między kobietami, po relacje z samą sobą. W ramach konferencji planowane są warsztaty prowadzone przez Dorotę Wellman na temat „Jak mówić, by nas słuchano” – interaktywne zajęcia, które mają wzmocnić pewność siebie i komunikację uczestniczek. Ponadto zaplanowano pokaz przedpremierowy filmu – wspólne wyjście do kina dla uczestniczek po pierwszym dniu konferencji. To wydarzenie przyciągnie osoby zainteresowane tematem relacji, życia społecznego, emocji i osobistego rozwoju. Dla mieszkanki Poznania i przyjezdnych to okazja, by uczestniczyć w kameralnej, inspirującej przestrzeni wymiany myśli – w otoczeniu estetycznego wnętrza Starego Browaru, ze wszystkimi wygodami i możliwością refleksji.

Redakcja **wpoznaniu.pl**

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Projekt graficzny
Anna Pohorielova
Wiestawa Rozynek

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

Redakcja
Monika Statucka
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl

Korekta
Marta Maj

Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: **kontakt@wpoznaniu.pl**

Śledź nas w mediach
społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
wpoznaniu.pl





Strefa Inwestycji

Ulicą Ratajczaaka pojedzie tramwaj – tej jesieni rozpocznie się budowa nowej trasy na odcinku od ul. Św. Marcin do węzła Wierzbicice przy Nowym Rynku. Spółka Poznańskie Inwestycje Miejskie podpisała umowę z wyłonionym w postępowaniu przetargowym wykonawcą prac.

Inwestycja będzie ważnym uzupełnieniem istniejącej infrastruktury tramwajowej. Co zyskają pasażerowie? Nowa trasa skróci dojazd z Wildy i Dębca do centrum, będzie również dodatkową osią komunikacyjną w relacji południe-północ Poznania z wykorzystaniem nowego prawoskrętu dla tramwajów z ul. 27 Grudnia w Mielżyńskiego, a w dalszej perspektywie połączenia tramwajowego z Garbar w stronę Naramowic.

Tramwaj w Ratajczaaka to ostatni etap Programu Centrum. To nie tylko budowa nowego torowiska, ale też gruntowna przebudowa całej ulicy. Dziś ul. Ratajczaaka odstaje od nowej odsłony ul. Św. Marcin i pozostałych sąsiednich ulic z tramwajami, wygodnymi chodnikami i zielenią. Po przebudowie będzie atrakcyjnym łącznikiem ścisłego centrum z Nowym Rynkiem i odnowioną kilka lat temu ul. Wierzbicice.

Start w listopadzie

Wszystkie prace potrwać ok. dwa lata, a za ich realizację odpowiadać będzie konsorcjum NDI Energy sp. z o.o. oraz Terlan sp. z o.o.

– Podpisanie umowy to zawsze kluczowy moment w całym procesie inwestycyjnym, gdyż od tej chwili wykonawca zaczyna przygotowywać się do przejęcia placu budowy. Najpierw zajmie się koniecznymi formalnościami, w tym opracowaniem i uzgodnieniem czasowej organizacji ruchu. Właściwe prace budowlane w pierwszej kolejności skoncentrują się na węźle Wierzbicice i odcinku ul. Ratajczaaka między ul. Św. Marcin a Ogrodową – mówi Justyna Litka, prezes spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Rozpoczęcie zasadniczych robót bu-

MATERIAŁ PARTNERA

Jest umowa, będzie tramwaj!



dowlanych planowane jest na początek listopada, po dniu Wszystkich Świętych. Wcześniej uzgodnione zostaną projekty czasowej organizacji ruchu.

Plan na węzeł Wierzbicice

Największy wpływ na komunikację publiczną i ruch samochodów będą miały prace na węźle Wierzbicice, czyli u zbiegu ul. Wierzbicice, Matyi, Niezłomnych i Królowej Jadwigi.

Wykonawca we współpracy z jednostkami miejskimi będzie wdrażał najbardziej optymalne rozwiązania, niemniej będą konieczne wyłączenia z ruchu części jezdni i zmiany w układzie linii tramwajowych. Skrzyżowanie musi zostać przebudowane w celu dowiązania do niego nowej trasy, ponadto poprawi się funkcjonalność całego węzła. Nowością będzie para przystanków po stronie Wierzbicic, na wysokości stacji benzynowej. Ten obecny zostanie przebudowany, a dojazd do niego będzie możliwy nowym, naziemnym przejściem dla pieszych. Skrzyżowanie zostanie też uzupełnione o infrastrukturę rowerową.

Termin wprowadzenia najistotniejszych zmian w komunikacji miejskiej zostanie skoordynowany z przebudową mostu Bolesława Chrobrego, który na początku listopada zostanie wyłączony z ruchu tramwajowego. Jed-

noczesne wprowadzenie zmian wynikających z prac na moście oraz na węźle Wierzbicice pozwoli na zmodyfikowanie układu linii tramwajowych obowiązującego przez dłuższy czas. Dzięki takiemu rozwiązaniu pasażerowie



nie będą narażeni na częste zmiany w rozkładach jazdy.

Najpierw przygotowania

O nadchodzących zmianach mieszkańcy będą informowani z wyprzedzeniem. Do listopada mogą być jeszcze wdrażane drobne korekty wynikające z prac przygotowawczych. W ramach działań poprzedzających zasadnicze roboty budowlane wykonawca będzie zajmował się m.in. inwentaryzacją zabudowań, założeniem reperów na budynkach (znaków geodezyjnych), montażem czujników drgań, zabezpieczeniem zieleni. Wśród niezbędnych formalności, poza opracowaniem czasowej organizacji ruchu, będzie uzgodnienie tras przejazdów ciężkiego sprzętu i pozyskanie wszelkich zgód, m.in. na zajęcie pasa drogowego.

Przed rozpoczęciem robót budowlanych na ul. Ratajczaaka zakończą się prace

nawierzchniowe na sąsiedniej ul. Kościuszki, by związane z inwestycjami utrudnienia nie nakładały się na siebie. W trakcie prac na ul. Ratajczaaka to właśnie ul. Kościuszki może przejąć część ruchu.

Od stycznia drzewa na ul. Ratajczaaka przygotowywane są do przesadzeń. Od tego czasu poddawane są intensywnej pielęgnacji i zabiegom dotyczącym koron czy systemów korzeniowych w celu zwiększenia skuteczności przymowania się w nowych lokalizacjach.

Pierwszy odcinek już jest

Do tej pory powstało torowisko na ul. Ratajczaaka między ul. 27 Grudnia i Św. Marcin, z przystankiem przy Bibliotece Uniwersyteckiej. Do nowej trasy tramwajowej zostało też dostosowane skrzyżowanie ulic Św. Marcin i Ratajczaaka, dzięki czemu nie będzie konieczności wyłączenia go z ruchu tramwajowego.

Kolejny odcinek torowiska także zostanie wybudowany w nowoczesnym standardzie. Poza przystankiem przy ul. Wierzbicice powstanie też kolejny przy Starym Browarze. Wyło-

niony w postępowaniu przetargowym wykonawca zajmie się też przebudową jezdni, drogami rowerowymi, chodnikami, infrastrukturą podziemną, oświetleniem i wprowadzeniem nowej zieleni. Ruch na ul. Ratajczaaka zostanie uspokojony, co poprawi bezpieczeństwo. Odcinek od ul. Św. Marcin do skrzyżowania z ul. Ogrodową i Powstańców Wielkopolskich będzie strefą zamieszkania. Po obu stronach ulicy na tym fragmencie przewidziano symetryczne przestrzenie obsadzone drzewami i zielenią niską. W zakres prac wchodzi również oznaczenia dla osób z niepełnosprawnościami, a także mała architektura: ławki, kosze na śmieci, stojaki rowerowe.

Inwestycja umożliwi miastu wykorzystanie dofinansowania unijnego w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027.





GOŚCIE SPECJALNI

10-11.10.2025 |  Międzynarodowe Targi Poznańskie

**NAJWIĘKSZE W POLSCE
TARGI DLA SENIORÓW**

BILETY NA:
  vivaseniorzy.pl

ZAPRASZA

mtp
GRUPA



DJ WIKA

IZABELA TROJANOWSKA



KOLAGENCITO

- wspieraj odbudowę organizmu!

Niedobór kolagenu może objawiać się na wiele sposobów. Zmarszczki, matowe i wiotkie włosy, łamliwe paznokcie, cellulit, opadające powieki i policzki, dyskomfort łokci, kolan, bioder, karku, szyi, kręgosłupa, łydek, ścięgien, mięśni i więzadeł, a także kontuzje i wolniejsza rekonwalescencja - to tylko niektóre z nich. Brak odpowiedniego poziomu kolagenu może również prowadzić do trudności trawienia, chronicznego zmęczenia, a nawet problemów z układem krążenia. Odbudowę organizmu warto regularnie wspomagać wysokiej jakości, dobroczynnym KolagenCito (ssać dziennie do 3 pastylek)!

Unikatowy KolagenCito niemieckiej firmy Reutter powstał dzięki bogatemu doświadczeniu jej ekspertów i niepowtarzalnym, wysokiej jakości procesom produkcyjnym. KolagenCito jest produktem opatentowanym i masz pewność, że ten produkt jest oryginalny i pochodzi od doświadczonej firmy Reutter. Marka Reutter jest znana od ponad 100 lat! Z KolagenCito staraj się spowalniać oznaki starzenia i wspomagaj jednocześnie swoje samopoczucie oraz kondycję.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie ok. 44 zł.

